PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Niedziela 7 maja 1916 roku. № 99.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 6 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Wojska armji arcyks. Józefa Ferdynanda wyrzuciły Rosjan na południe od Ołyki z lasku, położonego bezpośrednio przed frontem. Zresztą nie było szczególnych wydarzeń.

Na froncie włoskim: Działalność bojowa była na ogół słaba. Kontratak nieprzyjacielski na zajęte przez nas pozycje pod Rombon został odparty. Na płaskowzgórzu Lavarone Włosi przepędzeni zostali z ich wysuniętych naprzód rowów na północ od naszego fortu Lusern.

Na froncie bałkańskim spokój.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 5 b. m. **Na froncie francuskim:** Wczoraj również walka na froncie angielskim między Armentieres i Arras była ożywiona. Koło Givenchy en Gohelle rozwinęła się walka na granaty ręczne koło lejka wybuchowego, do którego nieprzyjaciel zdołał chwilowo wtargnąć. Na południe od Somme wdarły się oddziały niemieckie do pozycji nieprzyjacielskiej, odparły kontratak i wzięły do niewoli 1 oficera i 45 żołnierzy. Na lewo od Mozy wojska nasze wtargnęły do wysuniętych naprzód od zabudowań obronnych francuskich na zachód od Avocourt. Nieprzyjaciel pod działaniem naszego ognia cofnął się. Umocnienia zburzono i zgodnie z planem opuszczono z powrotem. Na południowy wschód od Haucourt zdobyto kilka okopów francuksich i wzięto jeńców. Powtórny atak nieprzyjacielski przeciwko występowi zachodniemu wzgórza Mort Homme załamał się w zupełności. Na prawo od Mozy doszło w nocy zwłaszcza do silnej działalności artyleryjskiej Dwupłatowiec angielski ze znakami francuskiemi wpadł nieuszkodzony w nasze ręce na wybrzeżu blizko granicy holenderskiej. Załoga schroniła się na terytorjum neutralne.

W walkach powietrznych lotnicy nasi zestrzelili w kwietniu 26 samolotów nieprzyjacielskich, nadto ogień naszych dział zniszczył 10 samolotów. Nasze straty doszły do 22 samolotów.

Na froncie rosyjskim i bałkańskim: Nie zaszło nic stanowczego

Zestrzelenie balonu nad Salonikami.

Paryż (BK). Według Komunikatu urzędowego ogniem dział floty aliantów zestrzelony został zeppelin, który nocą przelatywał nad Salonikami. Balon stanął w płomieniach i spadł na rzekę Wardar.

Pasicz w Petersburgu.

Petersburg. (BK). Sazonow wydał na cześć Pasicza śniadanie, w którem brali udział: prezydent ministrów, prezydenci Dumy i Rady państwa.

Pasicz u cara.

Petersburg. (BK.) W Carskim Siole przyjęty został na prywatnej audjencji serbski prezydent ministrów Pasicz.

Marsylja. (BK) Aj. Havasa donosi, że przybył tam nowy transport wojsk rosyjskich.

Kobiety rosyjskie w służbie wojskowej.

Bukareszt. Według wiadomości z Besarabji rosyjskie władze wojskowe zarządziły tam przegląd wszystkich kobiet do 45 r: celem użycia ich do budowy okopów i innych robót wojskowych; każda ma przynieść ze sobą 2 łopaty i naczynie do gotowania. Zarządzenie to ma być skierowane głównie przeciw kolonistkom niemieckim.

Suchomlinow uwięziony.

Petersburg. (BK.) Aj. Peter. donosi: Senator Sogorodskij, który prowadzi śledztwo przeciw byłemu ministrowi wojny Suchomlinowi, przesłuchał go w jego mieszkaniu, poczem Suchomolinow został aresztowany i internowany w twierdzy Piotropawłowskiej.

Kanclerz o nocie do Ameryki.

Berlin. (BK). W komisji budżetowej Reichstagu zabrał głos kanclerz Rzeszy Bethmann Hollweg, aby podać do wiadomości treść noty do Ameryki i wyjaśnić stosunek do Ameryki. Na tem tle wywiązała się dyskusja, w której brali udział przedstawiciele wszystkich stronnictw. Wywody Kanclerza jako też dyskusja były ściśle poufne. Na posiedzeniu byli obecni wszyscy sekretarze stanu i zastępcy państw związkowych oraz około 100 posłów.

Z walk pod Kut-el-Amara.

Konstantynopol. (BK.) Z głównej kwatery donoszą: W przeddzień kapitulacji Kut-el-Amary nasz samalot, kierowany przez kapitana Schütza zestrzelił samolot nieprzyjacielski. Kierownik został zabity, obserwator wzięty do niewoli. Kap. Schütz zestrzelił niebawem drugi samolot nieprzyjacielski. Lotnicy dostali się ranni do niewoli.

Związek gospodarczy państw centralnych.

Ze stadjum obrad i przygotowań, któremi zajmowały się w 1915 r. zjazdy w Berlinie, Wiedniu i Dreźnie środkowo Europejski związek gyspodarczy wchodzi środkowo europejski związek gospodarczy w okres realizacji, a kontury jego i stanowisko poszczególnych państw i grup gospodarczych zarysowują się coraz wyraźniej. Wiemy już, że niema mowy o unji cłowej, ale o wzajemnem zbliżeniu się w zakresie ustawodawstwa, administracji i komunikacji, że Związek nie będzie zawarty na wieczne czasy, ale na termin ściśle określony np. lat 20 (proponowane przez dr. G. Mayra), po których upływie przewidywaną jest w obrębie jego terytorjum wolność handlu, zaś wobec państw ościennych wspólna taryfa cłowa.

Ośrodkiem Związku mają być Niemcy i monarchia Habsburska. Jeżeli zatem Polska w jakiejkolwiek formie prawnopaństwowej wejdzie w skład państw Europy środkowej należenie do Ś. E. Z. G. staje się warunkiem politycznym. Nie wyklucza to przecież, aby Polska miała odrębne terytorjum cłowe i prowadziła własną politykę gospodarczą. Niemcy, których eksport dochodzi obecnie do 11 miljardów marek, pragną ze względów politycznych i gospodarczych takiego rozszerzenia terytorjum, które w pewnym stopniu dopełniałoby runku wewnętrznego. O samostarczalności państw środka nawet wciągając do nich Turcję i Bułgarję, mówić jeszcze nie można. Ale ten teren zamieszkały prawie przez 120 miljonów ludności, zbliżyłby się w każdym razie do ideału wystarczania sobie, umożliwiłby intenzywną eksploatację kopalni i uprawę gruntów, oparł się na podziale terytorjalnym wytwórczości, przyczem Niemcom przypadłaby najlepsza cząstka, bo wywóz towarów, a zatem wszystkie zyski, jakie dają krajowi przemysły przetwórcze. Nie jest przecież obojętnem powiększenie zasobu płodów rolnych. Niemcy wysoko podniosły stan swego rolnictwa, pomimo to bez dowozu zboża i bydła obejść się nie mogą. Stąd wielką dla Związku doniosłość ma udział Węgier, które dziś już zbywają 23 mil. cetn. metr. zboża, a przy warunkach swej gleby i klimatu łatwo mogą tę rozporządzalną ilość podwoić.

Za najściślejszem połączeniem gospodarczem z Niemcami przemawia kilku austrjackich przemysłowców i profesorów w wielkiej pracy, wydanej przez Stow. dla Polityki Socjalnej pod redakcją d-ra Herknera. Zaś profesor wiedeńskiego uniwersytetu dr. E. Philippovich kładzie cały swój autorytet na szalę, aby

udowodnić, że wojna wykazała konieczność militarnego i gospodarczego sojuszu Austro-Węgier z Niemcami.

Zbliżenie gospodarcze wyobraża sobie prof. Ph. w następujący sposób: Przedstawiciele Austro-Węgier i Niemiec ustanawiają podwójną taryfę zewnętrzną, a mianowicie: ogólną taryfę maksymalną, oraz drugą minimalną, stosowaną wobec państw, które S. E. Z. G. udzielą najwyższych uprzywilejowań. Taryfa ogólna oparłaby się na następujących zasadach:

1) Każda ze stron uwzględni w taryfie życzenie drugiej w kierunku pewnej specjalności 2) W razie różnych taryf, obowiązywać będzie niższa stawka; 3) gdyby stawka cłowa wydawała się jednemu państwu za niską, przysługiwać mu będzie prawo podwyższenia. Z prawa tego uczyniłaby prawdopodobnie użytek Austrja dla przemysłu chemicznego, a Niemcy dla rolnictwa. Za podstawę ceł na poszczególne towary mogłaby służyć taryfa z 1891 roku. Przy układach handlowych z innymi państwami, uwzględnićby należało dwa warunki: żadne z państw nie będzie robiło trudności w uprzywilejowaniach taryfowych tym państwom, które udzielą Związkowi ze swej strony najwyższych przywilejów. Wszelkie postanowienia zasadnicze i uprzywilejowania taryfowe przedkładane będą do zatwierdzenia parlamentom w Berlinie, Wiedniu i Budapeszcie, które udzielałyby rządom pełnomocnictw na wydanie odnośnych taryf, albo też ulg, przekraczających taryfy minimalne.

Tak pomyślany Związek, twierdzi prof. Ph., nie jest związkiem prawno-państwowym, lecz unią ludów, Nie wytworzy żadnych nowych prawno - państwowych organów i nie ograniczy praw zwierzchnictwa obu monarchji.—Natomiast koniecznymi będą układy co do rozdziału dochodów z ceł, przepisów o zarazie bydlęcej, form oclenia, nadzoru i t. d. Przewidywać również można wspólne instytucje handlowe, w których rządy trzech państw mianowałyby członków. Takie hadlowe „deputacje" opracowywałyby projekty prawodawstwa cłowego i traktatów z innymi państwami. Układ mógłby być zawarty na 25 lat, a rozdział dochodów z ceł stosowałby się do klucza przyjętego przy wydatkach członków Związku na uzbrojenie, tembardziej, że ostatnia sprawa została już między obu państwami uregulowana.

Philippovich daje nam przeto zarys przyszłego stosunku mocarstw, z którym tembardziej liczyć się trzeba, że znajduje on oddźwięk w drukującej się obecnie w Wiedniu pracy prof. Schmollera. Nastąpiła zatem niejako wymiana opinji dwóch najwybitniejszych ekonomistów z Wiednia i Berlina. *Z. G. D.*

Henryk Sienkiewicz.

Dnia 4-go maja twórca „Trylogji", „Quo Vadis" i ;„Bez dogmatu" ukończył 70-ty rok życia. Dnia tego Polska cała składała hołd wielkiemu pisarzowi swemu, dziś wielkiemu jałmużnikowi Polski.

Henryk Sienkiewicz to pomnożyciel sławy Polski—On w utworach swych, czytanych przez świat cały, roznosił po świecie pieśń na cześć bohaterów Polski: nas uczył kochać przeszłość i krzepił w niewolnym narodzie rycerskiego ducha, obcym nakazywał szanować i uwielbiać przeszłość naszą, a potęgą swego talentu zdobywał podziw i szacunek dla narodu, który takiego, jak On pisarza wydać zdołał.

Sienkiewicz zrośnięty całą duszą swoją z matką-ziemią, każdą kroplą krwi swej kochający naród i kraj swój nie pozostał obojętnym na niedolę ludu swego, jaka spadła nań wraz z wojną—nie spoczął na laurach, choć wiekiem poważny zakołatał do serc ludów o pomoc dla Polski— dla kraju swego, który więcej niż siebie ukochał—On wielki pisarz—stał się wielkim jałmużnikiem narodu swego.

Nie wchodzimy w to, dlaczego wielki artysta i mistrz słowa polskiego w przełomowej dla narodu w chwili nie stał się jego hetmanem, On który w swych arcydziełach powieściowych stawiał mu przed oczy jego bohaterską i sławną przeszłość, budząc w szlachetnych sercach tęsknotę i zapał do wolnego życia.

Za jego miłość ojczyzny, za otuchę i moc, którą w nas wlewał w chwilach ciężkiej niewoli, za wiarę w lepszą przyszłość, którą krzesał w zwątpiałych sercach, kochamy Go—i Jemu nestorowi pisarzy współczesnych w 70 tą rocznicę urodzin hołd składamy.

Z głosów w sprawie polskiej.

W „Kreuz Ztg." prof. dr. Otton Hoetzsch, nawiązując do ostatniej mowy kanclerza o stosunku Niemiec do kwestji polskiej pomiędzy innemi pisze:

„Nie prowadzimy tej wojny po to, by na wschodzie albo na zachodzie oswobadzać narody, lecz by zabezpieczyć nasze stanowisko mocarstwowe w Europie, którego przesłanki coprawda, jak to powiedział kanclerz z naciskiem i wśród ogólnych oklasków, przez wojnę znacznie się zmieniają. Że w tem zawarte też być musi zabezpieczenie pruskiego wschodu, że tem samem istnieje konieczny związek pomiędzy pruską polityką wobec Polaków i wszelkiem rozwiązaniem pozapruskiej kwestji polskiej, widzą to dziś prawie bez wyjątku wszyscy, którzy co do tego poddawają swoje projekty. Prowadzimy dalej tę wojnę w celu zabezpieczenia naszego sojusznika i dla wielkich wspólnych interesów na wschodzie i jest rzeczą niemożliwą, by rozważanie kwestji polskiej nie brało względu na te stosunki na wschodzie, na stosunek do Austrji, na środkową Europę...

Już dziś jest rzeczą pewną, że jakiekolwiek będzie rozwiązanie kwestji polskiej, stworzy ono w każdym razie lepsze warunki życia dla Polaków; ten obowiązek moralny wysunął kanclerz na przedni plan. Nie możemy go uznać za pierwszy obowiązek państwa niemieckiego, tem więcej, że zadanie oswobodzenia, wzięte samo przez się jako punkt orjentacji, bezsprzecznie doprowadzą do trudności, a odwodzi od miarodajnych punktów widzenia interesów państwa niemieckiego i Austro-Węgier. Dlatego nie trzymamy się też jedynie tej formułki kanclerza, lecz bierzemy następne zdanie jego mowy jako obowiązujące dla nas przedewszystkiem, które jasno i dokładnie zaznaczyło punkt widzenia zabezpieczenia granic i zawiera, rzecz jasna, wielkie narodowe i ekonomiczne możliwości interesów niemieckich".

MIGAWKI

„Czarna" w Lidze kobiet.

Liga kobiet urządza dziś wieczór w sali własnej skromną—czasy coraz cięższe— „czarną kawę". Liga nie zapowiada nadzwyczajnych atrakcji na tej „czarnej", wychodząc zapewne ze słusznego założenia, że cel, na który ta czarna kawa" się odbędzie, jest dostateczną atrakcją, która ściągnąć potrafi licznych gości. Nie potrzebuje też Liga,—mojem zdaniem—reklamować zbytnio swej „kawy" także z tego względu, że ma szczęśliwą rękę, względnie rączkę, do tego rodzaju imprez. Na ostatniej „czarnej" bawiono się znakomicie, a gościnna atmosfera i swoboda towarzyska sprawiły, że poobiednia „czarna" przeciągnęła się do późnego wieczoru.

Mimo to iednak nie zawadzi zaznaczyć, że będą dziś na „czarnej kawie" także niespodzianki i to całkiem aktualne. Kawa będzie bowiem słodzona, a to dzięki temu, że zapobiegliwe członkinie Ligi w..ostatnich dniach z bohaterstwem godnem lepszej sprawy, wystawały od wschodu słońca aż do zachodu w tak często spotykanych wRadomiu„ ogonkach" i nabyły odpowiednią ilość cukru. Lecz niczem to wobec faktu, że będzie można dostać oryginalnego białego chleba, rzecz poszukiwana obecnie przez muzeca osobliwości i ponoptika i do tego bez okazania karty. Dla mniej wybrednych smakoszów znajdą się słodycze.

A, że czarowny maj ożywczo wpływa na sentyment i dowcip, więc też poczta Ligi została gruntownie zreorganizowana, aby zwiększonym wymaganiom mogła sprostać. Koncert znanej zaszczytnie orkiestry wojskowej koił będzie tęsknotę rozmarzonych i chcących marzyć. Niepocieszeni desperaci w potokach „czarnej" topić będą mogli swą rozpacz.

Stąd śmiało przypuszczać można, że jeżeli nie cały to przynajmniej pół Radomia po wieczornej przechadce wstąpi na czarną kawę do Ligi. Pierwsza filiżanka o g. 6. *nulla.*

Dr. med. Mieczysław Rajs
ordynuje w chorobach wewnętrznych i dziecięcych od 2 — 4-ej po południu.
Róg Marjackiej i Wysokiej. 141-2

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* niedziela 7 maja; Domicelli i Eufrozyny M. m.; sł.: Ludomiła.

Wschód słońca g. 4. m. 21; zachód godz. 7 m. 32.

Wspominki historyczne: 1794. Manifest Kościuszki pod Połańcem. 1810. Król Saski przybywa do Krakowa.

— **Do dzisiejszego numeru** dodajemy dodatek dwukolumnowy.

— **Następny numer** „Gaz. Rad." z powodu święta w poniedziałek ukaże się we środę rano.

— **Plac konstytucji 3-go maja.** Jak już donosiliśmy dawny plac Soborowy później nazwany Zielonym ostatnio uchwałą Rady miejskiej został przemianowany na plac Konstytucji 3-go maja. Obecnie Magistrat wywiesił już na rogach tego placu tymczasowo tablice z nową nazwą.

— **O kopiec 3-go maja.** Tematem

żywych dyskusji chwili stało się obecnie przyszłe zorganizowanie robót przy sypaniu kopca 3-go maja. Z poszczególnych przez nas zdań zanotowaliśmy parę słusznych uwag i życzeń.

Wskazanem jest, by Komitet Obchodowy przed rozwiązaniem się utworzył stały Komitet budowy kopca 3-go maja, który przy współudziale władz miejskich i wykwalifikowanych sił technicznych zajmie się zorganizowaniem robót nad budową tej historycznej pamiątki.

Powszechnie przewidywanem jest zwiększenie rozmiaru podstawy kopca, gdyż dotychczasowa wynosząca 60 łokci średnicy dozwoli do wystawienia kopca stosunkowo nie wielkiej wysokości.

Ogólnie podkreślanem jest życzenie dopuszczenia do budowy mas szerokich, przez umożliwienie wszystkim chętnym pracy w chwilach wolnych od zajęć nad powiększaniem rozmiaru pomnika.

Spodziewać się należy, że Komitet obchodowy uwzględni te słuszne życzenia i niebawem rozpocznie funkcjonować Komitet budowy kopca 3-go maja.

— **Za duszę ś. p dr. F. Kosickiego.** Kurator szpitala, przypominając społeczeństwu o zasługach, jakie przynosił ziemi Radomskiej ś. p. Franciszek Kosicki starszy Lekarz Szpitala ś-go Kazimierza w Radomiu, zawiadamia, że w pierwszą rocznicę śmierci, w dniu 10 maja o godzinie 10 rano w Kaplicy Szpitalnej odbędzie się nabożeństwo za spokój Jego duszy, na które przyjaciół i znajomych zaprasza.

— **Zaproszenie.** Ogólne zebranie członków Bursy imienia „Jana Kochanowskiego" odbędzie się w Radomiu w dniu 10 maja b. r. w szkole handlowej żeńskiej ul. Lubelska Nr. 46 o godz. 10-ej rano. Gdyby pierwsze zebranie do skutku nie doszło, drugie decydujące odbędzie się tegoż dnia 10-go maja, o godz. 5 p. p. Tymczasowy zarząd uprasza JWPanów i Panie życzących się zapisać na członków Bursy, o łaskawe przybycie na zebranie, w celu wybrania członków Rady i Komisji Rewizyjnej.

— **Zebranie II go T-wa Wzajemnego Kredytu.** Przypominamy o zebraniu członków Drugiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Radomiu w celu wybrania Reprezentantów, które odbędzie się 9 bm. o g. 3 po poł. dla członków I i II-ej kategorji w Biurze Towarzystwa dla III-ej w sali Hotelu Europejskiego.

— **Teatr popularny** letni mieszczący się w gmachu Resursy Rzemieślniczej dziś rozpoczyna sezon sztuką „Hajduczek" czyli „Pan Wołodyjowski". Aczkolwiek sztuka ta ciesząc się doskonałem powodzeniem podczas świąt wielkanocnych graną była już dwa razy, mimo to należy się spodziewać i tym razem powodzenia, gdyż sztuka graną była bardzo dobrze.

Repertuar sezonu letniego składa się z bardzo ładnych a głównie wesołych sztuk. Życzymy „Popularnemu" powodzenia w tak pożytecznej dla naszego społeczeństwa pracy.

— **Statystyka bezpłatnych ambulatorjów Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej** w okresie czasu od 1 do 30 kwietnia r. b. włącznie.

Lekarze ordynujący: dr. Adam Horczak, dr. Stanisław Idzikowski, dr. Stanisław Piątowski.

Przyjęto chorych ogółem 4275. W tej liczbie: ujawniono chorób zakaźnych 107, umieszczono w szpitalach Komitetu 93, udzielono pomocy w domu 20, udzielono pomocy dzieciom w szkołach 78. Pozatem dokonano szczepień ospy 69. Ambulatorja mieszczą się: Nr. I — Warszawska 3, Nr. II — Skaryszewska 14, Nr. III—Zamłynie.

— **Dzieci ulicy.** Swojego czasu wzmiankowaliśmy o koniecznej potrzebie roztoczenia opieki nad dziećmi, wałęsającemi się bez dozoru po ulicach miasta, ulegają zepsuciu moralnemu i powiększają kadry nieletnich przestępców. Dziś wraz z cieplejszemi dniami, sprawa ta staje się bardziej paląca: coraz większe zastępy małych włóczęgów spotykamy na ulicach tak w dzień, jak i późnym wieczorem. Zaopiekowanie się dziećmi jest sprawą palącą i sądzić należy, że nawoływania nasze nie pozostaną bez echa i odpowiednie instytucje zajmą się zorganizowaniem w ten lub inny sposób roztoczenia opieki nad dziećmi ulicy.

— **Szpitale Czerwonego Krzyża w Radomiu i Kielcach.** Gen. st. lekarz sztab. i szef lekarskiego korpusu oficerskiego państawa Dr. Topły zwiedzał w ubiegłym tygodniu szpitale gal. Czerwowego Krzyża na terenie okupacyjnym, w Radomiu i Kielcach. O obydwóch szpitalach i wzorowym porządku oraz administracji wyraził się z największem uznaniem.

— **Brak tytoniu.** Od szeregu miesięcy odczuwać się daje zupełny brak tytoniu. Trafiki, nie wyjączając głównej, świecą pustkami. Jest to spowodowane niemożnością obsłużenia przez austrjacki zarząd monopolu tytuniowego o wiele zwiększonych obszarów konsumujących tytoń. Nie wyłącza to jednak faktu, że pomysłowsi handlarze tytoniu różnemi drogami sprowadzają go i nic im na przeszkodzie nie staje do żądania cen wprost niebywałych. Palacz staje wobec dwuch przeszkód: braku tytoniu i strasznej spekulacji. W innych miastach np. w Piotrkowie i Kielcach zaradzono złemu pozwalając w drodze wyjątku sprowadzać papierosy z terenu okupacji niemieckiej, gdzie nie daje się odczuwać brak tytoniu. W ten sposób zapobieżono obydwom szkopułom: dostarczono tytoniu i wytwarzając konkurencję, sprowadzono ceny do stanu normalnego.

— **Pożar.** 5 b. m. w nocy o g. 10½ zaalarmowano straż ogniową. Wybuchł pożar z niew. przyczyny w t. zw. Pieńkach Kapturskich. Ogień szerzył się tak szybko, że zaledwie zdołano uratować dzieci śpiące w mieszkaniu pod nieobecność rodziców. Zgorzały doszczętnie zabudowania p. Michała Porzyczki składające się z domu mieszkalnego stodoły i innych zabudowań gospedarskich. Straty obliczają na parę tysięcy rb. Na ratunek przybył zamłyński oddział Straży Ogniowej Ochotniczej.

= **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dn. 6-V *Tyfus plamisty:* Rynek 4, Rajszula 5, Lubelska 3, Żytnia 5, Rwańska 16, Bóżnicza 7,—razem 6 przyp. *Tyfus brzuszny:* Wałowa 28, 59—2 przyp.

= **Towary dla Radomia** nadeszły dn. 6-V Kryształ, sól, koks, pasta, manufaktura, kosze, pieczywo, cukierniane, świece, sprzęty domowe, farba, papier, galanterja, cukierki, krzesła, materace, maszyny rolnicze, kosy, bławatno,—razem w 6 wagonach.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ.

Z ziemi Radomskiej.

+ **Rewindykacja cerkwi w Kozienicach.** Uroczystość przemienienia cerkwi prawosławnej na kościół katolicki dla Legjonów Polskich nastąpi o g. 8-ej rano.

+ **Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.** Ostatni dziennik urzędowy c. i k. Komendy obwodowej w Opatowskiem ogłasza:

„Podaje się do publicznej wiadomości, że wszystkie obecnie czynne, lub z powodu wypadków wojennych unieruchomione kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, założone swego czasu na podstawie statutu normalnego z roku 1905, o ile zamierzają dalej czynności swe prowadzić, winne wnieść odnośne podanie do c. i k. Komendy obwodowej o zezwolenie na istnienie i zatwierdzenie statutów. Do każdego podania należy dołączyć po 3 egzemplarze statutów, a ponadto, w razie, gdyby działalność ich miała się rozciągać i na inne obwody, dla każdego z nich po jednym egzemplarzu statutów.

Równocześnie zawiadamia się strony interesowane, że po myśli reskryptu c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa z 9 marca 1916 № 13224/16 zezwolenie na działalność udzielone będzie tylko po uprzedniem zrzeczeniu się przez odpowiedzialny zarząd kasy lub Stowarzyszenia prawa zagwarantowanego w §§ 71 i 72 statutu normalnego z 1905 roku, mocą którego kasy mogły żądać od organów policyjnych gminnych egzekwowania ich pretensji.

Wobec powyższego zakazuje się Urzędom gminnym udzielać istniejącym obecnie i czynnym kasom pożyczkowo-oszczędnościowym swej pomocy przy dochodzeniu pretensji".

Z KRAJU.

> **Wielkopolska ku czci Sienkiewicza.** Pisma wielkopolskie umieściły odezwę „Komitetu dla bezdomnych" wzywającą Polaków z zaboru pruskiego do złożenia jednorazowej ofiary na rzecz bezdomnych w Królestwie. Składka powyższa ma być złożeniem hołdu Henrykowi Sienkiewiczowi w 70 rocznicę Jego urodzin.

„Od chwili, pisze odezwa, gdy wojny huragan przeszedł poprzez ziemię polską, głodu i pożogi pozostawiając po sobie znamiona okrutne, przemienił się Henryk Sienkiewicz z głosiciela chwały ojców naszych i mistrza języka ojczystego na Polski jałmużnika. Świadkami jesteśmy wszyscy, jak nie obojętnym pozostał świat na jego głos, śląc ofiary na brać naszą bezdomną.

Niech tedy płyną obfite ofiary! Niech każdy weźmie udział w tym hołdzie serc polskich dla dostojnego pisarza".

> **Zmiana nazw ulic w Sosnowcu.** Donoszą z Sosnowca. Za przykładem sąsiedniej Dąbrowy, w gronie osób, należących do Komitetu organizacyjnego obchodu uroczystości „Konstytucji 3-go Maja", wyłonił się projekt zmiany nazw niektórych ulic w Sosnowcu, a mianowicie: ulica Główna, ma być zmienioną na ulicę „Konstytucji 3 Maja", ulica Iwangrodzka na ulicę „Księcia Józefa", ulica Mikołajewska na ulicę „Dąbrowskiego", ulica Fabryczna—na ulicę „Kościuszki" i t. p. Nareszcie może wyzbędziemy się ostatnich pamiątek niewoli moskiewskiej.

Rozkład pociągów.

Odchodzą z Radomia:

od dnia 1-go maja

w stronę Dęblina: g. 2 m. 05 po południu poc. pośpieszny, g. 11 m. 57 wiecz. poc. pośpieszny, g. 7 m. 29 wiecz. i g. 9 m. 55 rano.

w stronę Skarżyska: g. 2 m. 43 po połud. pociąg pośpieszny; g. 5 m. 08 rano pociąg pośpieszny, g. 8 m. 15 rano, g. 12 m. 12 w nocy.

Kawę z żyta Himalajskiego i jęczmienia słodowego poleca **St. Grajnert, Skaryszewska 16.**

139—1

Pamiętajcie o szkole polskiej!

Austrjacka Loterja Klasowa

Ciągnienie w czerwcu 1916 r.

110,000 losów, 50,000 wygranych

Główna wygrana ewentualnie

JEDEN MILJON koron

1/1	Los I klasy kosztuje koron	40.—
1/2	. . . .	20.—
1/4	. . . .	10.—
1/8	. . . .	5.—

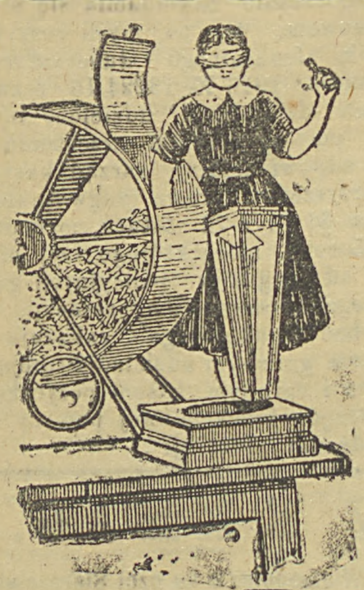
Zapotrzebowania uskuteczniać można za wysłaniem należności

przez

DOM BANKOWY BAUER et SIMON

Wiedeń I Hohenstaufengasse 17

135—2



Okrągły miljon tylko 3 losami

wygrali nasi klijenci na numery kupione w naszym Banku!

№ 29033	. . . . . Koron	400,000
№ 56040	. . . . . „	400,000
№ 102360	. . . . . „	200,000
	Koron	1,000,000

Już 24 i 25 maja b. r. odbędzie się pierwsze ciągnie 36-tej król. węg. uprzywilejowanej Loterji klasowej.

Następujące numery losów są jeszcze wolne i polecamy ich wybór:

1685 | 7357 | 10592 | 11733 | 14461 | 18988 | 23160 | 29036

30135 | 36198 | 41968 | 46768 | 53170 | 56213 | 65617

i nie wątpimy, że numery te wrótce jako główe wygrane w oficjalnych listach ciągnień figurować będą.

W przeciągu sześciu miesięcy znowu **14 miljonów 459,000 Koron w gotówce** wypłacano będą.

ew. 1,000,000 Koron	600,000 Koron	400,000 Koron
200,000 „	100,000 „	100,000 „
90,000 „	80,000 „	80,000 „
70,000 „	60,000 „	60,000 „

i liczne wygrane w liczbie 55,000!

Co drugi los wygrać musi!

Ceny losów do pierwszej klasy:

Cały los: K 12.- Połowa losu: K 6.- Ćwiartka losu: K 3.- Osemka losu: K 1.50

Orginały losów mogą być przesłane po poprzedniem nadesłaniu należności.

Zamówienia przyjmuje:

BANK KRONFELD Tow. Akc.

(Największa główna Kolektura w Kraju)

ZAGREB (Kroacja)

Nie liczymy żadnych kosztów pocztowych i przesyłamy listy ciągnień gratis!

Korespondencja po polsku.

92—1

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.